

Gdy uczniów swych posyłał Pan – Religijne

Gdy uczniów swych posyłał Pan,
By nieśli wieść radosną,
Żegnając ich dał swoją moc
I mówił tak z miłością:

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać
Nie trzeba wam srebra brać
O dach nad głową zabiegać

Nowinę tę głosili więc
Po czterech stronach świata
Bogaci tak, nie mając nic,
Bo miłość jest tak bogata

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać
Nie trzeba wam srebra brać
O dach nad głową zabiegać

Gdy ukończyli żniwo swe,
W ostatnią podróż ruszyli
Patrzyli w niebo na Ojca dom
I tak z ufnością śpiewali:

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać
Nie trzeba wam srebra brać
O dach nad głową zabiegać

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać
Nie trzeba wam srebra brać
O dach nad głową zabiegać

Nie warto na drogę tę

Sandałów i płaszcz zabierać
Nie trzeba wam srebra brać
O dach nad głową zabiegać

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać
Nie trzeba wam srebra brać
O dach nad głową zabiegać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych